

## PROJEKT "KLUB MŁODEGO PODRÓŻNIKA"



Projekt  
dofinansowany ze  
środków Funduszu  
Inicjatyw  
Obywatelskich



W Ulanowie

Niepowtarzalną ceglana dzwonnica z czterema dzwonami, pełniącą również funkcję bramy, można zobaczyć w Dąbrowce. Po obu stronach bramy wmurowane są sporych rozmiarów posągi. Kościół zbudowany został około 1764 roku. Polichromia wnętrza jest wykonana w stylu cerkiewnym z datą 1883 r. W świątyni znajdują się trzy ołtarze barokowe: główny ze stałym obrazem Przemienienia Pańskiego i wysuwane obrazy św. Onufrego oraz Serca Matki Bożej; boczny prawy ołtarz z łaskami słynącym obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy; lewy - z obrazem Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Autorzy: *Wiktoria Puk, Patryk Pachla*



W Dąbrowce

## Gmina Ulanów okiem naszych młodych reporterów

Będąc w Ulanowie warto zajrzeć do Domu Parafialnego im. św. Józefa, gdzie zebrano sporą kolekcję dokumentującą minione czasy. Są stare czasopisma, książki, zdjęcia, pisma urzędowe, dokumenty. Nie brakuje tu również eksponatów ukazujących specyfikę przedwojennego Ulanowa i wielonarodowościowy charakter miejsca. Znaczną część kolekcji stanowią elementy wyposażenia gospodarstwa domowego i obejścia. Jest stół z pełną zastawą, łóżko z pościelą i poduchami, kredens z naczyniami, skrzynie, zegar, radio, obrazy na ścianach - wszystko tak, jak przed laty. Zobaczyć można również warsztat szewski, stolarski, zabytkową maszynę do szycia. Znajduje się tutaj też wiele ciekawych okazów dawnej ceramiki z wtórnym wzmacnianiem konstrukcji naczyń, czyli tzw. drutowaniem. Kolekcję uzupełniają różne unikalne przedmioty, np. monety.

Grupie redakcyjnej z Dąbrowki informacji udzielał J. Dąbek

Kościół znajdujący się na Zwolakach został ufundowany ponad sto lat temu przez hrabinę Czartoryską z Bielin dla mieszkańców Dąbrowicy. Podarowała ona również obraz Maryja Niepokalanie Poczęta, który znajduje się na głównym ołtarzu. W 1983 r. kościół przeniesiono na Zwolaki. Rok temu przeprowadzony został gruntowny remont: wymieniono podłogę, ławki, drzwi, ołtarz oraz kołnierz wokół kościoła. Przed kościołem stoi figura Niepokalanie Poczętej. Zwolaki należą do parafii Ulanów, w niedziele i święta odbywają się tutaj nabożeństwa, odprowadzane przez księży z Ulanowa.

Autor: *Patryk Cemerys*



**Ulanów**

W naszej gminie można zobaczyć szereg budowli sakralnych, w tym kościoły uznane za zabytki architektury drewnianej oraz oryginalne kapliczki przydrożne, które można spotkać prawie w każdej miejscowości.

Po lewej kościół p.w. Św. Trójcy w Ulanowie z 1690 roku.

Po prawej kościół p.w. Św. Onufrego w Dąbrówce z 1764 roku.



**Dąbrówka**

Wnętrze kościoła na Zwolakach. Kościół wybudowano około 1910 r. w Dąbrówce, a w 1983 r. przeniesiono na Zwolaki.



**Zwolaki**

Zdjęcia pochodzą z prac nadesłanych przez uczestników na konkurs "Bitwa o Wyjazdowe Wakacje" lub zostały wykonane przez reporterów "Szkolnych Podróży". Wykonano je przeważnie w miejscu zamieszkania uczestników.

Kapliczki i krzyże przydrożne stanowią trwały element naszego krajobrazu. Można spotkać je wszędzie: na skrzyżowaniach dróg i rozdżach, w przydomowych ogrodach, w ciszy leśnych duktów. Kapliczki często posiadają bogatą i ciekawą historię. Wykonane zostały z drewna, cegły lub polnego kamienia, usadowione w małych murowanych domkach, na cokołach lub pod daszkiem. Dają nadzieję, są zachętą do modlitwy, wskazują drogę. Są elementem naszej kultury i dowodem narodowej tożsamości.

Kapliczki na poniższych zdjęciach znajdują się: 1. i 3. w Ulanowie; 2. i 6. w Dąbrówce; 4. w Wólce Tanewskiej, 5. na Zwolakach.



**1.**



**2.**



**3.**



**4.**



**5.**



**6.**

## Dawne przedmioty codziennego użytku, obrazy, zegary, narzędzia rolnicze i urządzenia gospodarcze - to wszystko jeszcze u nas jest!



Zdjęcie konkursowe

Na terenie gminy Ulanów można jeszcze znaleźć przykłady budownictwa drewnianego z początku XX wieku oraz przedmiotów z zakresu kultury ludowej mieszkańców. Oglądając zachowane sprzęty domowe i rolnicze łatwiej wyobrazić sobie życie powszednie miejscowej ludności minionej epoki. Przetrwwały dawne narzędzia służące do prania, prasowania, wyrabiania masła, czesania lnu, przędzenia wełny, koszenia zboża, żęcia trawy.



Zdjęcie konkursowe

## Z zasobów naszego Klubu



Zdjęcie konkursowe



Zdjęcie konkursowe



Zdjęcie konkursowe



Zdjęcie konkursowe



Zdjęcie konkursowe

# Na szlaku najpiękniejszych zamków małopolskich

**2-3  
lipca**



Zamek w Ojcowie

Jesteśmy wśród pięknych formacji wapiennych. Wędrujemy malowniczymi ścieżkami Szlaku Orlich Gniazd. Podziwiamy krajobrazy.



Zamek w Pieskowej Skale

Na zdjęciu poniżej zamek niepołomicki, który nie bez powodu nazywany jest "drugim Wawelem". Zamek na żywo wygląda jeszcze piękniej niż na zdjęciach. Mieści się tu siedziba muzeum, które przekazuje fakty oraz legendy utworzone na przestrzeni 700-letniej historii niezwykłej rezydencji królewskiej. W komnatach urządzone są galerie rzeźby i malarstwa.

Zamek na zdjęciu poniżej to jedno z najcenniejszych w Polsce dzieł wczesnobarokowej architektury. To tu kręcony był film "Janosik".



Zamek w Niepołomicach



Zamek w Wiśniczu

# Na szlaku najpiękniejszych zamków śląskich

**8-9  
lipca**



Ruiny zamku w Siewierzu



Ruiny zamku w Ogrodzieńcu

## Uczestnicy projektu "Klub Młodego Podróżnika" piszą ...

W dniach 2-3 lipca zwiedziliśmy zamek w Niepołomicach. Poznaliśmy historie obrazów wiszących na jego ścianach. Odwiedziliśmy kopalnię soli w Wieliczce. Mogliśmy przez chwilę pobawić się w detektywów. Na koniec dostaliśmy nagrodę w postaci bryłki soli. Zobaczyliśmy także zamek w Pieskowej Skale. Z dziedzińca zamku przeszliśmy pod Maczugę Herkulesa. Po wizycie na zamku w Ojcowie udaliśmy się pieszo do jaskini Łokietka. Nocowaliśmy w hotelu obok kopalni soli w Bochni. W czasie drogi powrotnej w autobusie panowała wesoła atmosfera, śpiewaliśmy piosenki. Wycieczka bardzo mi się podobała, szczególnie Ojcowski Park Narodowy, ponieważ mogliśmy tu zobaczyć mnóstwo zabytków i skał wapiennych. Na pewno jeszcze raz chciałabym pojechać na taką wycieczkę.

*Autor: Marta Wojtak*

Najbardziej podobało mi się w Wieliczce. Kupiłam tam różne wspaniałe pamiątki. Pragnę przedstawić wam krótki opis tego, co warto wiedzieć na temat kopalni soli w Wieliczce. Zabytkowa kopalnia należy do najbardziej znanych obiektów turystycznych w Polsce. Zwiedza ją rocznie 600-800 tysięcy turystów z całego świata, podziwiając doskonale zachowane wyrobisko górnicze, dawne maszyny i urządzenia kopalniane. "Zabytkowa Kopalnia Soli w Wieliczce stanowi jedyny obiekt górniczy na świecie, czynny bez przerwy od średniowiecza do chwili obecnej. Jej oryginalne wyrobiska: chodniki, pochylnie, komory eksploatacyjne, jeziora, szyby, szybiki; o łącznej długości około 300 km usytuowano na 9 poziomach, sięgających do głębokości 327 m ilustrują wszystkie etapy rozwoju techniki górniczej w poszczególnych epokach historycznych." -Fragment uzasadnienia wpisu Kopalni Soli "Wieliczka" w dniu 9 września 1978 na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO. Dla mnie fascynującym miejscem jest właśnie Małopolska.

*Autor: Aleksandra Pliszka*

Małopolska – to miejsce, do którego chętnie bym powrócił i powtórzył tę wspaniałą przygodę. Bardzo podobały mi się zamki, hotele i kopalnia. Bardzo udana wycieczka, szkoda tylko, że 2 dni.

*Autor: Mateusz Łabęcki*

Ze wszystkich wycieczek na które miałam okazję pojechać, najbardziej podobało mi się w Małopolsce. Było tam mnóstwo atrakcji, największe wrażenie zrobiła na mnie kopalnia soli w Wieliczce. Gorąco polecam!

*Autor: Kamila Rusin*

Na wycieczce najbardziej podobał mi się park miniatur w Ogrodzieńcu. Znajduje się on tuż przy zamku. Rekonstrukcje zamków jurajskich w skali 1:25, odtworzone zostały zgodnie z prawdą historyczną. Zamek w Ogrodzieńcu jest również bardzo piękny. Zwiedziliśmy z przewodnikiem niemal każdą jego część. Na dziedzińcu stoją kramy z pamiątkami, a w podziemiach znajduje się Karczma Rycerka, gdzie jedliśmy regionalne danie - pieczonkę.

*Autor: Patrycja Piskorowska*



Z panią Lilianną Młynarską Głaz

Wycieczka na Śląsk była świetnym przeżyciem i doświadczeniem. Bawiliśmy się świetnie, podobało mi się w hotelu. Mieliśmy super pokoje z telewizją, gdzie mogliśmy oglądać mistrzostwa świata w piłce nożnej w Brazylii. Posiłki w naszym pensjonacie były naprawdę pyszne. Zwiedzać oczywiście też było co. Mieliśmy okazję zobaczyć zamek w Będzinie, zamek w Bobolicach, park miniatur w Ogrodzieńcu. Zamek w Ogrodzieńcu – cudowny i potężny. Zamek jest położony na rozległym wzgórzu. W drodze do niego mogliśmy podziwiać wspaniałe wapienne skały. Jest to największa i prawdopodobnie najpiękniejsza warownia na Jurze Krakowsko – Częstochowskiej na tak zwanym Szlaku Orlich Gniazd. Szlakiem Orlich Gniazd nazywamy wspaniałą szlak turystyczny biegnący od Krakowa do Częstochowy słynący z licznych ostańców skalnych, jaskiń, niesamowitego ukształtowania terenu oraz oczywiście wspaniałych zabytków. Jest to niewątpliwie wspaniałe miejsce.

*Autor: Julia Kupiec*

Szczególną uwagę zwróciłam na cudowny zamek w Będzinie. Budowę zamku rozpoczęto jeszcze w połowie XIII wieku. Miejsce miało olbrzymie znaczenie: śląsko-małopolska granica i przeprawa przez Czarną. c.d. na str. 6

## Podróżnik, który nie potrafi obserwować, jest jak ptak pozbawiony skrzydeł - M. Eddin Saadi, poeta perski

c.d. ze str. 5

Od 1956 roku w zamku swoje zbiory prezentuje Muzeum Zagłębia. Na parterze można wnikliwie poznać dzieje Będzina; na pierwszym i drugim piętrze wyeksponowano bogate zbiory dawnej broni, od XVI do XX wieku. Zwiedzającym udostępniono też wieżę zamkową, z której roztacza się panorama Zagłębia. Wszystkim gorąco polecam odwiedzenie tego uroczego zamku.

*Autor: Karolina Łabęcka*

Pragnę podzielić się wrażeniami z wycieczki na Śląsk. Bardzo podobały mi się zamki w Będzinie i Bobolicach. Obecnie zamek w Bobolicach, stojący na stromym wzgórzu, należy do senatorskiej rodziny Laseckich, która odbudowała wiernie tę piękną warownię. Odtworzono zarówno zamek górny, jak i zamek dolny z dziedzińcem, bramą wjazdową i murami obwodowymi. Niedaleko zamku działa również stylowa restauracja oraz pokoje hotelowe. Nasz przewodnik opowiadał bardzo ciekawe historie związane z zamkami i nie tylko. Jedną z nich wam przedstawię. Wg legendy dawniej zamkami w pobliskim Mirowie i Bobolicach władali dwaj bracia - Mir i Bobol, jednak zakończenie tej historii nie było szczęśliwe, bowiem młodszy Bobol podczas nieobecności Mira, uwiódł jego ukochaną. Rozwścieczony i zazdrosny Mir zabił brata oraz dziewczynę, która do dzisiaj ukazuje się na murach jako Biała Dama. Każdy zamek swoją Białą Damę musi mieć!

*Autor: Anna Maziarz*

W lipcu razem z moją klasą pojechałam na dwudniową wycieczkę. Rano wstałam podekscytowana i udałam się pod szkołę, gdzie wszyscy z niecierpliwością i trochę za wcześnie czekali na autokar (nikt nie chciał się spóźnić). Gdy autokar przyjechał, wycieczkowicze pełni radości i z uśmiechem na twarzy wsiedli. W województwie małopolskim było bardzo ciekawie i jednocześnie wesoło. Już w autobusie poczuliśmy atmosferę wycieczki, śpiewając piosenki. Podobał mi się zamek w Pieskowej Skale, w Ojcowie oraz Maczuga Herkulesa. Wieczorem udaliśmy się do hotelu, tam zjedliśmy smaczną kolację, odpoczęliśmy po dniu pełnym emocji. Ta wycieczka była fajna i wesoła.

*Autorki: Klaudia Szostak, Klaudia Walicka*

Z Dąbrówki wyjechaliśmy o godz. 6.00. Autokarem pojechaliśmy do Niepołomic, gdzie zwiedziliśmy muzeum mieszczące się w zamku. Później zobaczyliśmy zamek w Nowym Wiśniczu, który jest jednym z najcenniejszych dzieł wczesnobarokowej architektury. Wiele dowiedzieliśmy się o Muzeum Żupnym. Nocowaliśmy w dużym hotelu. Następnego dnia podobało mi się zwiedzanie jaskini Łokietka. Było tam bardzo zimno, ale i ciekawie. Widzieliśmy dużo zamków, jak również pomników przyrody. Pan przewodnik opowiadał różne legendy m.in. o Maczudze Herkulesa. Krakus składając bogom w ofierze broń, którą zabił smoka wawelskiego, wbił tu swoją maczugę. Wrosła ona w ziemię i okryła się skałą.

*Autorzy: Katarzyna Oleksak, Mateusz Maziarz*

### Relacje z podróży - klubowych reportaży ciąg dalszy

W Nowym Wiśniczu można usłyszeć legendę o jeńcach tureckich sprowadzonych do przebudowy zamku przez Stanisława Lubomirskiego po bitwie pod Chocimiem. Ponieważ pracowali oni m.in. na wysokich wieżach, postanowili uciec na skonstruowanych przez siebie skrzydłach. Prędzej czy później jednak spadali na ziemię. W miejscach ich śmierci budowano kamienne kolumny. Tak tłumaczono stojące w okolicy zagadkowe kolumny.

Przed wejściem do Jaskini Łokietka znajdowała się metalowa pajęczyna. Pan przewodnik powiedział, że dotknięcie jej przynosi szczęście. W jaskini zwiedzaliśmy trzy sale. Pierwsza nazywała się "salą rycerską", druga zwała się "kuchnią Łokietka". Wąskim korytarzem udaliśmy się do największej sali, która nazywała się "sypialnią Łokietka". Na ścianach sal zobaczyliśmy różne ciekawe obrazy, które stworzyła natura. Był smok, żyrafa i inne postacie.

*Autor: Karolina Wojtyła*

## Uczestnicy projektu "Klub Młodego Podróżnika" piszą ...

Na klubowej wycieczce pierwszym celem naszej podróży były Niepołomice. Przybyliśmy na zamek królewski, który nie bez powodu nazywany jest "drugim Wawelem". Zamek na żywo wyglądał jeszcze piękniej niż na zdjęciach. Bardzo ciekawie było na dziedzińcu zamkowym. Widzieliśmy tam duże armaty i bardzo wysokie balkony zwane sukiennicami. W niepołomiczym zamku z panią przewodnik zwiedziliśmy 8 sal. W każdej sali pani przewodnik opowiedziała inną legendę. Była legenda o obrazie, o niedźwiedziu i Królowej Bonie, o trzech zakonnicach. Mnie najbardziej podobała się legenda o Kazimierzu Wielkim, który przebrany za chłopca wędrował po wsiach. Spotkał gospodarza, który go nakarmił nie zdając sobie sprawy, że gości króla. Chłop poprosił wędrowca na ojca chrzestnego swojego dziesiątego syna. Król dotrzymał obietnicy i został ojcem chrzestnym dziecka, któremu nadano imię Kazimierz. Dowiedzieliśmy się również, że zamek w Niepołomicach był schronieniem dla dworu królewskiego w okresie panującej w Krakowie epidemii. Zamek miał burzliwą historię. Panował tu pożar, był wielokrotnie najeżdżany i obrabowywany, a nawet był zamieniony na magazyn żywności. Zamek pełnił funkcję zamku myśliwskiego. Znajdują się tu wypchane zebry, żyrafy, antylopy, na ścianie wisi łeb wielkiego łosia, a na środku sali stoi potężny, groźnie wyglądający niedźwiedź, którego pani przewodnik nie pozwoliła dotykać.

*Autorki: Justyna Piskorowska, Karolina Wojtyła*

Na wycieczce "Szlakiem najpiękniejszych zamków śląskich", pierwszym odwiedzionym miejscem był zamek w Będzinie. Przyjechaliśmy tu o godzinie 10.30. Zwiedzaliśmy z przewodnikiem zamek otoczony fosą. Następnie udaliśmy się do zamku w Siewierzu. Pomimo, że zamek był siedzibą biskupów, to nie był on przez nich za często odwiedzany. Co ciekawe, zamek został pozostawiony słudze biskupa. Pan przewodnik obiecał nam, że jak będziemy grzeczni, to wciągniemy most zwodzony. Niestety, nie wciągaliśmy mostu. Tego dnia zobaczyliśmy również bardzo duże i piękne ruiny zamku w Ogrodzieńcu. Z zamkiem związana jest legenda o Stanisławie Warszyckim - kasztelanie, który miał konszachty z diabłem. Słyszał on z okrucieństwa i bogactwa. W księżycową noc pojawia się on pod postacią czarnego psa ciągnącego 3-metrowy łańcuch i strzeże do dziś wielkiego skarbu, który ukrył w podziemiach. Wycieczka była bardzo udana.

*Autorki: Wiktoria Skromak, Karolina Wojtyła*

Najbardziej na wycieczce podobała mi się Wieliczka. Była tam bardzo interesująca zabawa w detektywów. Musieliśmy szukać ukrytych wskazówek do hasła krzyżówki. Wszyscy bawili się świetnie. Niecodzienną atrakcją były ściany z soli. Chętni mogli spróbować, jak bardzo słone są ściany.

*Autor: Szymon Młynarski*



Z panią Aliną Olszówką

Bardzo się cieszę, że mieliśmy okazję zwiedzić Muzeum Zamku Żupnego, które niespodziewanie mieściło się pod ziemią. Magiczna podróż labiryntem solnych korytarzy była niecodziennym przeżyciem. Grupą zjechaliśmy windą na głębokość 300 metrów, aby poznać unikalne krajobrazy podziemnych komnat. Bawiliśmy się w detektywów. Poza tym bardzo podobały mi się różnorodne eksponaty. W zabytkowych podziemiach dostępna była unikatowa w skali światowej ekspozycja. W Muzeum Żupnym w Wieliczce było wiele niecodziennych eksponatów: duży, brązowy kierat węgierski i polski, długie grube kije waleckie do przetaczania bałwanów. Do oglądania był jeszcze kierat i krzyż konny. Wiedzę na temat eksponatów odnajdowaliśmy w zaszyfrowanych informacjach według instrukcji przewodnika. Pan przewodnik opowiadał o tajemnicach kopalni i o ukrytych skarbach. Dowiedzieliśmy się też jak wyglądała ciężka i niebezpieczna praca górników. Kupiliśmy pamiątki. Z Zamku Żupnego przywozłem bryłkę soli. Koledzy próbowali solnych ścian - rzeczywiście były słone. Ta wycieczka była bardzo ciekawa i odkrywczą, z całą pewnością na długo pozostanie w mojej pamięci.

*Autorzy: Julia Karaś, Patryk Seltenreich, Jakub Oleksak*

Na zdjęciach wycieczki: 1. Ze Szkoły Podstawowej w Ulanowie - Warszawa (udostępniła Zofia Głaz); 2. Wycieczka zbiorowa - Gdańsk (udostępniła Maria Pałka); 3. Z Liceum Ogólnokształcącego w Ulanowie - Kraków (udostępniła Halina Stecyk); 4. Z Liceum Ogólnokształcącego w Ulanowie - Częstochowa (udostępniła Elżbieta Pałka); 5. Ze Szkoły Podstawowej w Dąbrówce - Uleszczyzna (udostępniła Kornelia Michalczyk); 6. Ze Szkoły Podstawowej w Dąbrówce - Solina (udostępniła Jolanta Chmielowiec).



1.

Rok 1957



2.

Lata 60.



3.

Rok 1987



4.

Rok 1987

**Akcja trwa "Dodaj swoje zdjęcie z lat szkolnych" na FB "Klub Młodego Podróżnika". Wydamy nową publikację.**



5.

Rok 1993



6.

Rok 1998



## Na szlaku najpiękniejszych zamków świętokrzyskich

### 29 sierpnia



Szydłów

Moją ulubioną wycieczką był wyjazd do Kurozwek i Baranowa Sandomierskiego. Postaram się wam przybliżyć w krótkim opisie co widziałem. Zamek w Kurozwekach to średniowieczny gotycki zamek rycerski, otoczony fosą. Zamek ma też wieżę. Następnie zwiedzaliśmy najcenniejszą i najpiękniejszą dawną rezydencję magnacką - zamek w Baranowie Sandomierskim. Ten imponujący obiekt architektury renesansowej jest jednym z najlepiej zachowanych w Europie. Zamek w Baranowie Sandomierskim jest budowlą trzykondygnacyjną i został wzniesiony na planie prostokąta. Posiada cztery okrągłe baszty w narożach, prostokątną wieżę pośrodku ściany frontowej oraz wewnętrzny dziedzińiec otoczony pięknymi, dwukondygnacyjnymi krużgankami. Wycieczka była bardzo udana. Zamki były ładne i ciekawe, z obydwu przywiozłem sobie monety na pamiątkę.

Autor: Paweł Drabik

Najfajniej było w Kurozwekach. Bardzo podobały mi się zwierzęta. W Mini ZOO można obejrzeć: lamy, osły, króliki, szopa, owce, strusie, bawoła szkockiego, kozę i koźlęta, rodzinę świnek wietnamskich, dziki, kucyka i inne. W Kurozwekach znajduje się jedyna w Polsce hodowla bizonów amerykańskich. Bizony sprowadzone zostały do Kurozwek w grudniu 2000 roku w celach hodowlanych i agroturystycznych. Jest to miejsce, które musi stać się częścią każdej niezapomnianej wycieczki.

Autor: Michał Wojtak



Baranów Sandomierski



Kurozweki

# Co jeszcze zobaczyliśmy podczas wakacyjnych wycieczek?

2014



Safari Bizon w Kurozwękach



Zabawne drzewa przed pałacem w Kurozwękach



Brama Krakowska w Ojcowie



Park Miniatur w Ogrodzieńcu

*Świat jest książką i ci, którzy nie podróżują, czytają tylko jedną stronę - Święty Augustyn*

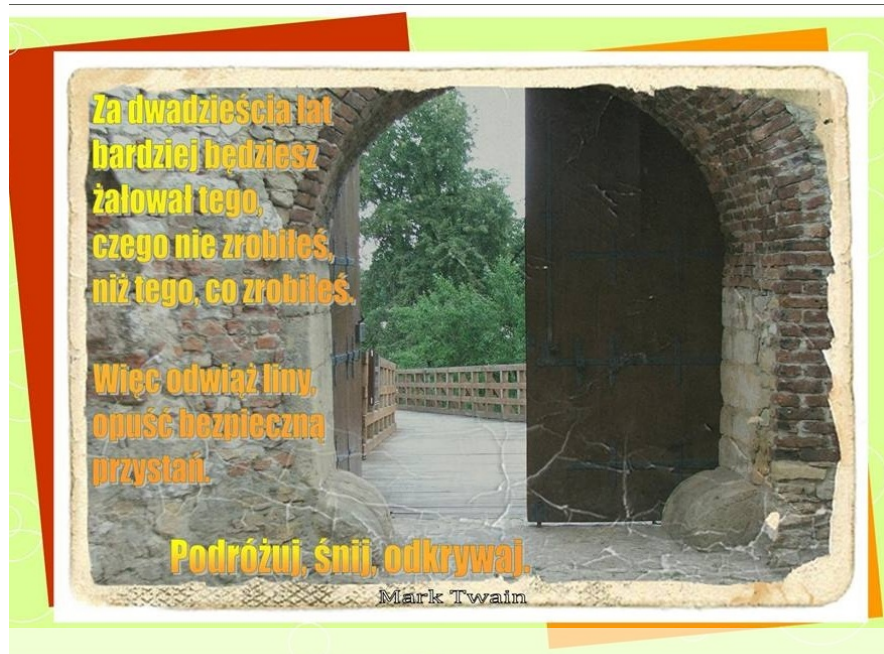


Sala myśliwska w Niepołomicach



Skąły na trasie Mirów - Bobolice

**Planujemy kolejny projekt FIO 2015. Zapraszamy do odwiedzania naszej strony na Facebooku "Klub Młodego Podróżnika", tam będą informacje.**



Na stronie Facebooka "Klub Młodego Podróżnika" zbieramy informacje i zdjęcia obrazujące historię szkolnictwa gminy. Prosimy o dalsze przesyłanie wszelkich starych zdjęć związanych ze szkołą: akademie, święta szkolne, wyposażenie klas, strój szkolny, podręczniki, przybory szkolne, zabawy. Tym razem czekamy na zdjęcia nie tylko z wycieczek.

Rozszerzamy tematykę, ponieważ zamierzamy wydać publikację ilustrującą różne aspekty życia szkolnego na przestrzeni lat.

Działania naszego stowarzyszenia można śledzić również na stronie Facebooka "Stowarzyszenie Rozwoju Kultury, Oświaty i Turystyki w Ulanowie". Są tam zamieszczane bieżące informacje o realizacji projektów i innych przedsięwzięć oraz wiele zdjęć, które, mamy nadzieję, mogą się podobać.

Jesteśmy otwarci na inicjatywy z Państwa strony, czekamy na posty, wspomnienia i zdjęcia z lat szkolnych.

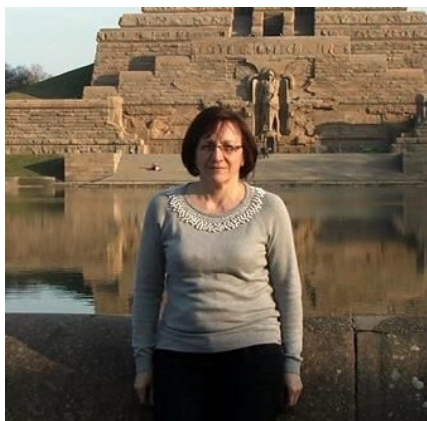
**Podróżujemy, zwiedzamy, podziwiamy zabytki, planujemy kolejne wyprawy. Czy wszystkie dzieci mają taką możliwość?**

**Nie, za naszą wschodnią granicą trwa wojna.**



Mapa Ukrainy

Wiele osób, w tym również z Polski, pomaga ukraińskim dzieciom i włącza się do organizowanej pomocy humanitarnej. Sytuacja Berdiańska, miasta i portu nad Morzem Azowskim położonym na Ukrainie w obwodzie zaporoskim jest bardzo ciężka. Znajduje się 90 km od strefy walk o Mariupol. W ciągu 2 tygodni do miasta przybyło ponad 3 tysiące uchodźców z Ługańska i Doniecka. Przeważnie są to kobiety z dziećmi, które w ciągu paru minut opuściły swój dom zabierając jedynie to, co mogły wziąć do rąk. Wśród uchodźców są dzieci, które uciekły ze stref walk. W internecie można znaleźć wiele informacji o sposobach pomocy. Organizowane są zbiórki żywności, odzieży, ukraińskie dzieci zapraszane są na krótki pobyt do polskich rodzin, aby mogły choć na chwilę zapomnieć o traumie wojny.

**Elżbieta Olszówka**

Elżbieta Olszówka, koordynator projektu mówi: *Napisałam ten projekt z myślą o dzieciach z gminy Ulanów. Zaproponowałam im poznanie kraju poprzez podróże. Uczestnicy mogli zobaczyć na własne oczy cuda natury, dotknąć niezwykłych rzeczy, znaleźć się w komnatach, po których przechadzali się królowie! Tak właśnie można uczyć się historii, geografii, sztuki. W projekcie uczestniczyło 100 dzieci. Z badań ankietowych wynika, że wszystkie dzieci, a także ich rodzice byli zadowoleni z realizowanych działań i chcieliby brać udział w projekcie następnej edycji. Zamierzam więc rozszerzyć działania projektowe tak, aby mogły uczestniczyć dzieci z całej gminy.*

Bogusław Wojtak, prezes Stowarzyszenia Rozwoju Kultury, Oświaty i Turystyki w Ulanowie powiedział: *Projekty, takie jak "Klub Młodego Podróżnika", są uzupełnieniem szkolnej edukacji kulturalnej, a także służą propagowaniu krajoznawstwa, turystyki i rekreacji wśród dzieci oraz uczą jak aktywnie i zdrowo wypoczywać.*

**Bogusław Wojtak**

**Projekt realizowany przez Stowarzyszenie Rozwoju Kultury, Oświaty i Turystyki dla uczniów Szkoły Podstawowej w Dąbrówce oraz w Wólce Tanewskiej.**



1.

**W Pieskowej Skale**

Realizatorzy projektu

Na zdjęciu 1. od lewej: Alina Olszówka, Elżbieta Kotuła Olszówka, Elżbieta Pałka, Elżbieta Olszówka, Lucyna Rzekęć.

Na zdjęciu 2. od lewej: Danuta Cielepak, Halina Stecyk, Elżbieta Olszówka, Lilianna Młynarska Głaz, Bogusław Wojtak.

Na zdjęciu 3. od lewej: Danuta Cielepak, Grażyna Torba, Elżbieta Piekut, Anna Nagier, Alina Olszówka.

Opracowanie graficzne gazety "Szkolne Podróże": Alina Olszówka.



2.

**W Bobolicach**

3.

**W Baranowie Sandomierskim**